



Tadeusz Jarawka, Jerzy Szajowski

Korespondencja czasu wojny – czym żyli ludzie część 14.

Na il. 1 pokazano awers i rewers niemieckiej kartki pocztowej wysłanej 10.02.1940 r. z Warszawy do Kielc, opłaconej znaczkami GG Fi. nr 1 i 6 w sumie za 30 gr zgodnie z obowiązującą taryfą B (dla nie niemieckich klientów poczty). Znaczkę skasowano polskim kasownikiem maszynowym „WARSZAWA 1 z wyróżnikiem C”.



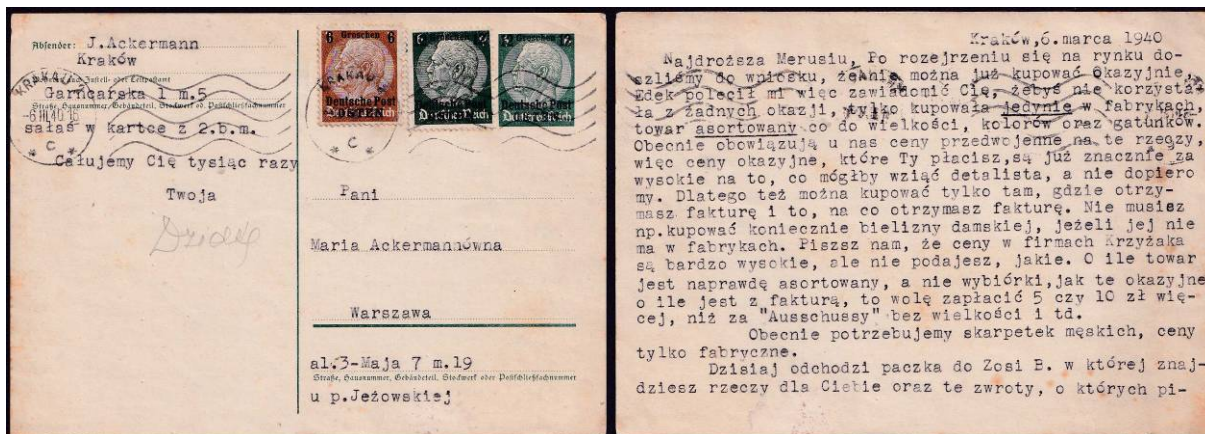
il. 1 Kartka wysłana 10.02.1940 r. z Warszawy do Kielc.

Tekst na rewersie:

Warszawa 10/II 40r

Kochani rodzice! Serdecznie dziękuję za zaprosiny, ale pracuję i muszę się trzymać zębami i pazurami, bo i Janusz pracuje. Ojca pochowałam wczoraj, skończyła się ojca 2-u letnia męczarnia, a nasza rodzina, gdzie, ojciec strasznie cierpiął. U nas tak samo z żywnością, ale jakoś zdobywam i Stefanowi posiłki, cukier, stoninę, boczek, pomaga mi Głowacki. Nie martwcie się rodzice, wszystko będzie dobrze, synowie wrócą. Pozdrawiam wszystkich serdecznie, a jak się miewa Hanusia, Miecicia córka? Chociaż jest przygnębienie, jednakże niech Natałka trochę się uczy. Całuję wszystkich Bronka

Na il. 2 pokazano awers i rewers niemieckiej kartki pocztowej wysłanej 6.03.1940 r. z Krakowa do Warszawy, opłaconej znaczkami GG Fi. nr 1 i 2 x Fi. nr 3 w sumie za 30 gr, zgodnie z obowiązującą taryfą B. Znaczkę skasowano niemieckim kasownikiem maszynowym „KRAKAU 2 z wyróżnikiem C”.



il. 2 Kartka wysłana 6.03.1940 r. z Krakowa do Warszawy.

Tekst na rewersie:

Kraków, 6.marca 1940

Najdroższa Merusiu, Po rozejrzeniu się na rynku doszliśmy do wniosku, że nie można już kupować okazji, Edek polecił mi więc zawiadomić Cię, żebyś nie korzystała z żadnych okazji, tylko kupowała jedynie w fabrykach, towar asortowany co do wielkości, kolorów oraz gatunków. Obecnie obowiązują u nas ceny przedwojenne na te rzeczy, więc ceny okazjne, które Ty płacisz, są już znacznie za wysokie na to, co mógłby wziąć detalista, a nie dopiero my. Dlatego też można kupować tylko tam, gdzie otrzymasz fakturę i to, na co otrzymasz fakturę. Nie musisz np. kupować koniecznie bielizny damskiej, jeżeli jej nie ma w fabrykach. Piszesz nam, że ceny w firmach Krzyżaka są bardzo wysokie, ale nie podajesz, jakie. O ile towar jest naprawdę asortowany, a nie wybiórki, jak te okazjne o ile jest z fakturą, to wolę zapłacić 5 czy 10 zł więcej, niż za „Ausschussy” bez wielkości i td.

Obecnie potrzebujemy skarpetek męskich, ceny tylko fabryczne.

Dzisiaj odchodzi paczka do Zosi B. w której znajdziesz rzeczy dla Ciebie oraz te zwroty, o których pisałaś w kartce z 2.b.m.

Całujemy Cię tysiąc razy

Twoja Dzikka